



3 1761 03642 4109

HC
3729
P62D45
1811a
c. 1
ROBA



Presented to the
LIBRARY *of the*
UNIVERSITY OF TORONTO
by

John Stanley

7

PROJEKTU JWgo WYCELICHOWSKIEGO,
PREZESA SĄDU APPELLACYNEGO XIĘSTWA
WARSZAWSKIEGO,

pod Tytułem

Projekt utworzenia Systematu Kredytowego, we celu
umoczenia Długów Prywatnych, ciężących Dobra
Ziemskie w Xięstwie Warszawskim, wydru-
kowany

WARSZAWIE w MIESIĄCU MARCU 1811 Roku,

R O Z B I O R

NA WEZWANIE OBYWATELI DEPARTAMENTU KRAKOWSKIEGO

przez

J. SEBASTYANA DEMBOWSKIEGO

Z R O B I O N Y

w Miesiącu Październiku 1811 Roku.



R O Z B I O R

W siedm Miesiący dopiero po wydaniu *Projektu utworzenia Systematu kredytowego* przez Autora pisma tegoż w Warszawie, doszedł mnie on w miesiącu Październiku, poprzedzony powszechnem nieukontentowaniem i narzekaniem. Głos obrażoney Ludzkości, iedyńie wskazał mnie Jey obronę: przejął umysł mój prawdzie oddawna poświęcony; i mężnie przeciw prywatcie, dobro powszechnie przedstawić mnie ośmiela, w sposobie Rozbiorowym; a życzeniem Obywateli Departamentu powodowany, nie lekam się bynajmniey zagrożenia Autora natchowaniem w opinii publiczney; gdyż ta we czterech Departamentach głośno przeciw niemu samemu się zadeklarowała.

Najpierwszą zaraz sprzeczność znajduję na czele Dzieła owego, między Tytułem, i samymże Planem, czytając wyraz: — "Projekt utworzenia *Systematu kredytowego*, w celu umorzenia długow prywatnych, i t. d., — gdy tymczasem w Planie widzę rozłożenie owego długu na lat 36 $\frac{3}{4}$ — Pojąć nie mogę, aby samowolnie na *Rat 37 rozdrobiony kapitał*, dobrą wiarą sumieniowi i honorowi memu powierzony, nadwątleniem, lub może i całkowitem niszczeniem interesów wierzycieli, mógł utwarzać kredyt, mający być za *Zasadę wzięty do umorzenia długu*, pewnie iedyńie spowodu iednostronney dogodności prywatnym dłużnika widokom.

Prawda, iż iak smutną byłoby rzeczą, na znanego spowszechney rzetelności dłużnika, zniszczenie, obojętném zapatrywać się okiem, w terażniejszych nadzwyczajnie trudnych okolicznościach; tak niemniey smutną i nie sprawiedliwą byłoby samowolnie wymagać upadku lub zniszczenia pocziwego Wierzyciela, w odwet rzekomey ufności, którą dobrą wiarą we mnie położył.

Na wstępie pisma tego, wymieniwszy Autor za powód upadku powszechnego Obywateli zadłużonych, *Usługi publiczne przez nich odbywane*, mówi: — „*teraz do spełnienia szczęścia pozostać mi jeszcze zwrócić uwagę na szkodki do zagojenia tych ran, które mi w zapalczywych walkach długie wysilenia zadać musiały.*... — Autor jednostronnem żywem umiesiony uczuciem, kto e właśnie tak Cnoty i Zasług, iako też i obecnego nieszczęścia dłużników w nim wzbudza, zdać się zapominając, iż osobą własną wysł gniący się pod ów czas Ojczyźnie Obywatel, miał za współ-uczestnika swych zasług, owego poczciwego wierzyiciela, który Go stanim groszem wspierając, do usług Ojczyzny sposobnym uczynił.

W punkcie drugim Autor nie doszł ścisła dać bacność na ten nie rozwiązany węzeł społeczny, łączący nieodzownie wszystkie inne klasy Ludu Ojczystego, z klasą stanowiącą pierwsze ogniwo związku Politycznego, z których każda równo względnie do stanu bytu swego, klęski powszechne dzieliła.

W punkcie trzecim Autor znowu przeciw powyższemu mówiąc, wszystkie klasy Narodu do współnictwa powszechnej niedoli przypuszcza. — Więc tém samém, żądana ofiara zniszczenia wierzyicieli, dla ulgi dłużnika, sama z siebie niesłuszną się okazuje.

Punkta 4ty 5ty 6ty i 7my. przedstawiają Okropne skutki wyniknąć dla dłużników mogące, jeżeli onym rozsądne i na zasadach słuszności ugrontowane Ustawy krajowe, nie zapobieżą; — wszelako rozliczne w nich sprzeczności, w wyższych punktach powtórzone i okazane, zdają się przecie zmierzać do owego głównego autora celu, aby dłużnika ratować, z pokrzywdzeniem nawet Wierzyicieli, i Ewiktarów, — co jest przeciw Religii, Moralności, wszelkim zasadom społecznym, i zdrowey polityki.

Jak pierwsza część Punktu 8go, zawiera w sobie piętno istny prawdy, w słowach: — „*Ta wspólność interesu, i wspólność ucisku wzywa nas do połączenia się wspólnie, końcem odwrócenia złego.*... i t. d. — tak następuje zaraz część druga, przytaczająca przykład Fryderyka II. Króla Pruskiego, nie udowodnia przynajmniej słuszną stosowność do prawideł Religijnych, i politycznych kraju, Narodu, i Rządu naszego; ani też bynajmniej nie przekonywa nas, iż w takowym razie, innego sprawiedliwszego sposobu wzajemnym wzglę-

dzie dotykającego tak dłużnika, jako też wierzyciela wynaleść i użyć jużbyśmy nie mogli. — Nima jednak do podania jonych przystąpiemy, rozbierzemy wady, i nie przyzwoitości, którym proponowany ów projekt podlega. Przebiegłszy w krotkości głównejsze sprzeciwienstwa, które ów Projekt w sobie zawiera, śmiem powiedzieć jest *niemoralny*, bo jednostronne tylko zyski zawiera. — Jest *niesprawiedliwym* zwłaszcza dla Prowincyów *zeli* nowo wcielonych Departamentów; niesprawiedliwym dla wierzycieli; — Powieźchowne tylko zyski dla dłużników przynoszącym, a istotne zaś dla samey tylko Administracyi. — *Niepolity czyny* bo przeciwny jest traktatom; bo wyprowadza gotowiznę zagranicę; bo wstrzymuie tych co zkordonow zagranicznych w prowadzić się do kraju naszego umyśleli; bo sąsiedzi używając Prawa odwetu, kapitały Xięstwu Warszawskiemu należne wzajemnie wstrzymać będą upoważnieni. — *Szkodliwy*, bo zrywa wszystkie związki Cywilne; bo wszelkie działy, spółaty, i wyposażenia czyni niepodobne, bo wdowom i małoletnim dokucza, bo kredytowi śmiertelny cios zadaje. — Przytoczony zaś przez Autora przykład kafs kredytowych Pruskich w tem miejscu wcale jest niestosowny, ponieważ te pożyczaly partykularnym pieniądze, a zaś projektowane przez Autora Administracye, zamiast podobnych pożyczek, tychże samych Obywateli z majątku ogołacać w zamiarze mają. — Co wszystko niżej udowodnionym będzie.

Połączenie do wspólney rękoymii, w ten czas tylko za sprawiedliwy czyn uważanym byćby mogło: *1d.* gdyby z samych tylko obciążonych stron utworzone zostało; — *2re* gdyby rozmyślnie i dobrowolnie strony doń się przychyliły; *3cie* gdyby w równym względzie korzyści lub straty, na strony w połączenie to wchodzące spływały. — Przeciwnie zaś byłoby niesprawiedliwym: *1d.* gdyby doniego pociągano Obywateli temiż długami nicobarczonych; — *2re* gdyby to samowolnie, bez rozmyślnego i dobrowolnego stron zezwolenia czynione zostało; lub gdyby ciężar winnych, miał w jakimkolwiek sposobie dotykać niewinnych; — *3cie* nakoniec, gdyby strony do niego wchodzące, w nierównym względzie uczestnictwo do strat lub korzyści mieli.

Autor mowi, „ iż solidarne zobowiązanie się, nikomu nieszkodzi, i że praktyki w Prusiech dotąd jeszcze niebyło, aby kto z

„ Ewiktorów, do odpowiedzialności za uchybienie terminu opłaty
 „ dłużnika iakiego był pociągnięty; tylko kommissya do dzieła te-
 „ go od Króla ustanowiona, owę zaległość wprost nieposprzedni-
 „ czo na dłużniku exekwowała. „ — Na co odpowiadam: — „ Czyli
 „ solidarne z obowiązanie posprzedniczo przez magistraturę iaką na
 „ to ustanowioną, czyli też nieposprzedniczo tylko wprost wiąże Ewi-
 „ ktora; zawsze jednak to pewna, iż rzeczywistą stanowi mu odpowie-
 „ dzialność. — Rzeczywista zaś odpowiedzialność, jest rzeczywistym
 „ ciężarem, narzuconym na tego, który dżugu nie zaciągał. — Pytam
 „ się więc iakież korzyść, ciężar odpowiedzialności, Ewiktorowi przy-
 „ niesie, względnie do korzyści dłużnikom sprawionych! ...

Jeżeli majątek czysty Ewikcyą solidarną Autor owego projektu
 narzucać myśli, to tém sam owa obciąża go Ewikcyą. — Wypada-
 łoby w takowym razie obmyślić Fundusz na opłacenie procentow
 prawnych od iakowych afsekuracyi Ewiktorom. — Pytam się gdzież
 jest ów Fundusz do wyszukania na majątku przeciążonym? ... Je-
 żeli znowu uważać chcemy owa solidarną Ewikcyą na dobrach
 w czterech nowo odzyskanych Departamentach, które wcale różney
 są natury od dóbr w dawniejszych Departamentach (gdyż tu wszy-
 stkie obciążone są Wyderkaffami Duchownemi, Funduszami Eduka-
 cyynemi, Dziesięcinami wytycznemi, i dżugami tak spowodu Wie-
 deńskiego upadku Bankocelli Austryackich, iako też spowodu cał-
 kowitego zwalenia straty onych przez Rząd wewnętrzny na Obywa-
 teli naszych Departamentów, czego Dobra w dawniejszych Departa-
 mentach nie znają) byłobyto chcieć dobra Wielkopolskich obywa-
 tli pamiętnem zrobić, powszechnym bankructwem dóbr ziemskich na-
 szych Departamentów Małopolskich.

Dobra bowiem Ziemskie naszych czterech Departamentow, bę-
 dąc z natury odmiennego Rządu, tak odmiennicy są też natury obciąż-
 zenia od ciężarów dóbr dawniejszych Departamentów; wspólństwo
 natury ciężaru swego, w tem tylko doznają, iż Obywatele tuteysi rów-
 nie nie żałowali kosztu, i równie też własny opuszczali majątek we
 wszelkich obronach Ojczyzny, a w ostatnicy nawet nierządu, i za-
 mętu obu z sobą wojsk walczących, stali się ofiarą.

Ciężary zaś ciskające dobra, iak nie iedney są natury, tak też i
 wróżnicy byż mogą proporcyi. — Stęgo względu następujące wyni-

kałą wnioski. — *Nayprzód*: iż ten, co mniejszą część majątku ma obciążoną, przy ustawney Rządowych potrzeb, i Ministrów sposobów zmianie z wielką niepewnością zaręczyć może samego procentu opłaty punktualność, dopieroż jeszcze i części pewney kapitału ciężącego na swych dobrach; powtore, iż ten co majątek większym ciężarem obarczony posiada, inż żadney pewności udowodnić rachunkiem nie zdoła. — *Potrzenie*, iż ten nakoniec, którego ciężary wyrównywaia, lub może jeszcze i przewyższaią dzisieyszey niżoney dóbr jego wartości; takowy nie tylko wcale do ratowania siebie żadnego sposobu nie znajdzie, ale nawet i innych *Ewiktorsów* upadek koniecznie za sobą pociągnie: — gdyż ten co ma ciężaru na swych dobrach 100,000, zapłaci w przeciagu 36 lat i $\frac{3}{4}$ samego tylko procentu po 6 od 100 $\frac{1}{4}$ rachując podług myśli Autora, 229,621 zł. pol. dodawszy teraz kapitał winny zł. pol. 100,000 — uczyni 329,621 złotych.

Następujący rachunek iasnie wystawi na widok publiczny, zamiar Autora w tym projekcie utaiony. — *Obywatel* mający całego majątku *np* 500,000 a na nim tylko jedną piątą część dżugu, to jest zł. Polskich 100,000. w przeciagu lat 36 $\frac{3}{4}$ samego tylko procentu 6 od 100 $\frac{1}{4}$ zapłaci 229,621. oraz kapitał winny 100,000, co uczyni razem zł. pol. 329,621. — *To się ma rozumieć*, Summę wynoszącą przeszło wartość całej połowey czystego swego majątku, którego sama tylko przewyżka wynosi zł. pol. 129,621. — *Wtey* proporcji, podług myśli Autora postępując Obywatel mający całego majątku 500,000. na którym ma dżugu $\frac{2}{5}$ części, to jest 200,000. w przeciagu tych rat 37 zapłaci procentu samego 459,242, i kapitał winny 200,000 do tego dodawszy, uczyni wraz summę zł. pol. 659,240. — to jest, iż wypłaci summę dwa razy przynoszącą całą wartość całego czystego jego majątku, o zł. pol. 59,242. — *Dotąd* doszyc jest inż powiedziano; ale iedynie tylko dla uzupełnienia rachunku w podaney nam przez Autora myśli, jeszcze ostatni krok postąpić się oémieć. *Supponuemy* więc kogoś, któryby mógł, mając tylko 500,000 majątku, podpaść nieszczęściu dżugu wynoszącego $\frac{3}{5}$ części, to jest 300,000. — Takowy w tymże czasie przeciagu samego tylko procentu zapłaciłby musiał zł. pol. 638,863 dodawszy

do tego summę wynoszącą pięć razy niemal rzeczywistą wartość całego swego czystego majątku.

Tu pewnie mi rzeknie Autor owego projektu, iż Obywatel mający majątku 500,000 a na nim długi 3/5 części to jest 300 000 nie razem i nie w jednym roku owe 988,853 zł. pol. wierzycielom swym zaliczy, tylko w przeciągu rat 37. — Prawda odpowiem; ale upłacając tylko sam procent ó od 100 1/4 z dóbr które mu dziś inż tylko 3 od 100 procentu czynią; zapłaci jednoroczny tylko procent zł. pol. 6,250 i z kapitału 1,000, co uczyni razem zł. pol. 7,250. — A że całego dochodu dziś mieć więcej nie może z tych dóbr, iak 3 od 100 czyli zł. pol. 15,000. — Więc zostałoby mu na intratę czystą ku wyżywieniu siebie, familii, domowych, i dobytku, reszty zł. pol. 7,750. — To się ma tylko o pierwszym roku rozumieć; gdyż w innych następnych latach podług tegoż Projektu Autora procent corocznie w tej samej ilości pozostając zawsze wynosić będzie zł. pol. 18,750, a zaś kapitał spłacony corocznie, większy ilości wzrastając, w trzydziestym roku wynosić będzie Summę 5,510 gr. i 1/2 która to część kapitału mówię zł. pol. 5,510 gr. i 1/2 dodana wraz z procentem rocznym 18,750 zł. pol. uczyni Summę zł. pol. 24,260 gr. i 1/2 gdy tymczasem całego dochodu było tylko zł. pol. 15,000. — Tu pytam się nayprzod Autora z kąd Fundusz na opłacenie tego naddatku intratę przenoszącego zł. pol. 9 266. gr. i 1/2 wynaydzie. — A powtore pytam się Autora czyli ta pozostała częśćka dochodu w innych leciech owemu właścicielowi, jego Familii i domownikom, dostarczająca bydź będzie mogła? — i po 3cie czyli tak rozdrobniony kapitał wierzycieli, zgadza się z *stusnością*, i na niej zasadzoną *Sprawiedliwością*, którą tchnąć powinny każde projekta? — Wszak zasada kredytu jest *Sprawiedliwość*, teyże zaś cechą jest *Warunek obu stronom równie dogodny*; tak iżby obojętném było stronom interessem związanym, przyjąć Projekt im podany, bądź w sposobie prostym, bądź też i w odwrrotnym.

Dla tem lepszego przekonania się, tak o możności pisania takowey Ewikcyi, równie iako i o niedocieczoney tu przezemnie sprawiedliwości w żądaniu oney, mam honor zapytać się samego Autora, czyliby chciał w podobnym razie zakim pisać Ewikcyą? . . . Czyliby ta skuteczną była? . . . I czyliby On przyjął wzajemnie zapro-

zapropionowany sobie Projekt od wierzycieli oddania im całego majątku swego, z warunkiem, wzajemney Ewikcyi solidarney, iż po upłynieniu lat 36 $\frac{3}{4}$ majątek mu ten powrocony zostanie; a przeciąg owych wytrzymywanych lat będzie mu corocznie wypłacona reszta dochodow czystych, na który Autor niby zdać się przestawać, uważając ją za dostateczną do wyżywienia siebie, familii, i domowych.

Prawda, iż w dobrze rządny narodzie, słusznosc sama wymaga, *aby wszyscy w rowney proporcyci ciężary publiczne znosili, a zatem wierzyciele wspólnie z dłużnikami do nich należeć powinni*: co jednak dotąd ieszcze u nas nie jest zaprowadzone, a przeto ciężary te na samych tylko dłużników będąc zwalone, ich gnębią i niszczą. — I tak np. cały majątek Obywatela składa się z 500,000. na których ma 200,000 długi. — Obywatel nie tylko od pozostałych mu czystych 300,000 masy fortuny iego własney podatki, furáže, Wyderkassy, Dziesięciny wyteczne, i kontrybucye ponosi, ale nawet i od tych 200,000 obcych na swym majątku zapisanych, od których jednak całkowicie Leży procent *niezyskiwanemu i nieopłaconemu*.

A nareszcie z wyrazow na wstępie umieszczonych w słowach: *— kiedy szło o wskrzeszenie i t. d.*, sądziłbym, iż Autor nie o tych długach chce mówić, które wczasie ieszcze podziału krain naszego zaciągnięto; gdyż trudno byłoby udowodnić, iż takowe, *pod nazwiskiem Summ Baiońskich nam znane*, na usługę Oyczyzny poświęcane były; — gdy tymczasem później nieco wsamym Projekcie, Autor owego i *summy Baiońskie pod Ewikcyą solidarną*, „na dobrach czterech nowo odzyskanych Departamentow, podciągnąć usiłuje. — Gdzie zaś różność natury, i proporcyci ilości owych ciężarów zachodzi; tam nie wypada one pod jedno, i toż samo Prawidło, co do sposobu onych umarzania, podciągać.

Bo jeżeli iak się z dalszego ciągu owego projektu okaznie, Autor zakrawa *do summ Baiońskimi zwanych*. — Autor pozwoli sobie przypomnieć: *id.* iż do dobrodzieystwa pożyczek owych, Obywatele naszych czterech Departamentow nie należeli; więc niema prawa ich też do ciężarow onych znoszenia pociągać; *zre* iż w ten czas kiedy Rząd Pruski summy pożyczał Wielkopolanom, w tedy właśnie Rząd Austryacki zaprowadzał tu dla Obywateli naszych, redukcya, i kas-

śowanie Bankocetli, siódmaków pobielanych, i miedziaków żelaznych; zatem kraj nasz tem więcej godzien jest względów i opieki, iż od lat 20 ciągle niszczoneym był, albo dla dobra Ojczyzny, albo dla interesu rządu, ale nigdy dla prywatney iakiej spekulacyi, które zamiarem bydź miały *summ Baiońskich*. Wreszcie z przykładu Łaski Królewskiej wnosząc, nie godziłoby się komu narzucać dobrodziejstwa, które od własney zależeć powinno woli.

W punkcie zaś dziesiątym, a mianowicie w przypisie pierwszym Autor mowi: — " *Proponuję iak już rzekłem (a) soltarność tylko pomiędzy dłużnikami, lecz na dostatecznych funduszach.* „ — Jeżeli *solidarność Ewikcyi* do samych tylko dłużnych majątkow ma się stosować, lecz na dostatecznych funduszach zapewnionych; to *Ewikcyja* w tym razie bez *solidarności* już na dobrach nie dłużnych zapisa-
na, mieysca więcej mieć nie może, i nie powinna; spowodow id. iż *Ewikcyja* taka byłaby *Ewikcyją* żadną; — zre nie potrzebną, bo dłużnicy supponują się mieć dostateczny fundusz podług wyrazu Autora.

W tymże dziesiątym punkcie Autor mowi: „ *Wprowadzić mo-
żna systemat kredytowy urządzić w ten sposób, iżby w nim u-
stanowiony był fundusz amortyzacyjny.* „ — Zaczem nie? ... nie-
masz w tem nic nie podobnego; ale w tym projekcie Autora, właśnie
tego nie znajduję, czegoby prawdziwie życzyć należało; samą tylko
czcześcią słów nic nieznaczących, lub myślami wcale nie moralnemi,
owe pismo jest zapełnione.

Ze w Prusiech dotąd jeszcze nie widziemy, aby stego powodu
był kto już do odpowiedzialności pociągnięty; to nie jest dowodem,
że odtąd więcej pod nią pociągniętych już nie zostanie. Słowa te
iakożkolwiek są pochlebiające uprzedzeniu powziętemu, stanowią ie-
dnak zasadę pewną na przyszłość nie mogą, zwłaszcza w umyśle
tych, co przekonania, a nie miłego ułudzenia poszukują.

Obywatele Czterech późnicy, odzyskaney części krajn Naszego
Departamentow, znając dobrze prawdziwe Zasady Ekonomii Poli-
tyczney, żadnych dotąd jeszcze tak wielce doskonałych wzorów do

(a) Tego nigdzie dostrzedz nie można.

ślepego naśladownictwa nie widzą: przeto uwalniają Autora owego projektu od opiekiwania się ich losem w tej mierze; gdyż ci stosownie do swych potrzeb są w stanie sami sobie naydogodniejszy projekt ułożyć, ugruntowany na słuszności Religijney i Moralney, niemniej na Zasadach zdrowey Ekonomii Polityczney, zwłaszcza tak wielce dla Osób na czele Administracyów będących, potrzebnych.

Zgadzam się z Autorem w tej mierze: — *„Jż moment teraz, znięczy, wystawiając majątki Obywatelów kraju naszego na niebezpieczną szalę, tak jest krytyczny, że każdy dobry Polak, odłoższy na bok wszelkie względy, powinien przemyślać nad sposobami ratunku i t. d. tak dalece, iż sam tylko czas i wzgląd sprawiedliwy potrafi ie znowu zagładzić.„* — *Ale czas umiarkowany, i dogodny, ile tylko byż może osobom z wzajemną dla siebie delikatnością i uczciwością postępującym, i Względ Sprawiedliwy, któryby z równą gorliwością i usiłowaniam, ile tylko byż może obydwie strony od zniszczenia i upadku ratował; — gdyż wszyscy zarowno pod tą samą Opieką Praw i Króla zostaiemy. — Czas taki, i wzgląd tego rodzaju, sijnęz konieczny, is tak iak między dłużnikami, tak i między wierzycielami dziś nie trudno znaleźć takich, którzy z klesk powszechnych swe prywatne dobro ustalić przedsiębiorą. — Dokonany więc zakres tych dwóch istotnych warunków, stanowiąc dopiero będzie ogólne Prawidło systematu kredytowego, do ktorego wszyscy, acz rozlicznemi drogami dążemy.*

Pożytki czyli skutki, ktore Autor uważa iakoby z iego projektu wynikać miały, ia oneż wcale w odmiennym znaydnie stanie. — *Majątki Obywateli dłużnych pozornie tylko zostałyby ocalone; ale Wierzycieli i Ewktorów, stałyby się mniemanego ocalenia tego ofiara. — Cena zaś dobr, każdym projektem ułatwiającym zupełne majątkow oczyszczenie, utrzymana byż może. — Niewypowiedzenie kapitału w tym sposobie, jednostronne tylko korzyści przynosi, z uszczerpkiem drugich. — Inne następnie przez Autora wymienione pożytki równie z każdego innego projektu dobrze ułożonego, ku oczyszczeniu majątkow obciążonych, niechybnie nastąpią. — Płody ziemne póyda bez wątpienia w górę, zawsze jednak względnie do większey lub mniejszey ilości Papierów cyrkulujących, i oraz względnie do ich kredytowej wartości, ktora od masy cyrkulują-*

cey gotowych po kraiu pieniędzy, i od stanu handlu zagranicznego zawisła. — Do tego ieszcze, projekt ów nie tylko targa się na własność cudzą, i oddzielne iedney tylko klasie administrujących, *istotnie*, a zaś dłużnikom *pozorne* tylko zyski przynosi; ale cały nawet wywraca *kredyt* tak istotnie *do handlu i układów Obywatelskich* potrzebny (b); — Wypędza gotowy pieniądz z kraiu, bo kapitaliści za granice wyprowadzić się zniewoleni będą, sami zaś Obywatele z mocy Traktatu Wiedeńskiego wyprowadzać kapitały, i odbierać swe summy monetą lub złotem będą mieli prawo. (c)

Autor tyle troskliwy o to, aby dłużnik za podjęte długi swoje przyciśniony niebył, nie wiele dba, czyli owe kredytowe papiery wartość swoją mieć będą. Zapomina, iż kraj którego był dopiero wzrastać poczyna, papierom swoim ieszcze tak dzielney ufności wpaść nie jest mocen; tém mniej zaś, kiedy osoby Administracją ową składające, będą, podług zakroiu Autora, same korzystać z tego ra-

(b) Kredyt pfiandbrieiów zależy od zaufania; zaufanie od dobrego stanu Finansow; potęgi rządu, masy wielkiej cyrkulujących pieniędzy, i długiego pokoju: bez tego wszystkiego papier taki będzie czczym znakiem. Zważmy czyli kraj nasz podobne dostarczyć może zabezpieczenie.

(c) Urządzenie to gdyby kiedy w tym sposobie do skutku przyjść miało, kredytowi śmiertelnyby cios przyniosło, i każdy bogday 100 zł. pol. mający do lokacyi wyniesłby zagranicę swój kapitalik. Zatem: papier ów, który to ma być niby surogatem pieniędzy, takowych, nie mając zaufania, nie zastąpi, a resztę gotowizny wypędzi z kraiu. Co więcey wstrzyma wszelką emigracją tych Polaków którzy z pod obcego Rządu w kraie Xięstwa Warszawskiego, z kapitałami swemi się wynosić zamysłali. A nadto przeciwny jest artykułom Wiedeńskiego Traktatu, mocą którego wolność przenoszenia się w przeciągu lat sześciu z kapitałami z Gallicyi do Xięstwa i nawzajem, nayuroczyściej jest zasirzeżona.

Obawiać się nawet słusznie należy, aby sąsiedzkie dwory Prawa używając odwetu, wszelkie kapitały Obywatelom Xięstwu się należące, w krajach respective swoich nie zaaresztowały lub wyptać ich na stóletnie terminy nie podzieliły, a tak żeby dla protegowania dłużników mniej uważnych, klasa ludzi rządniejszych, do ostatniey zguby nie była przyprowadzona.

banku Obywatelskich majątków. — Kiedy takowe papiery w kasach Publicznych nie będą przyjmowane pierwszego roku, i do 30 od 100 tracić będą; taka to moneta procenta i kapitały rzetelnych długów przez 30 lat i 3 kwartały opłacane bydź mają, (d) komu? Oto Pupillom, oto Pannom, Posagi swoje u bogatych Braci mającym, które we 36 lat przeszło, to jest dopiero może przez ich wnuków bibułą pod ów czas żadney już więcey wartości niemająca, kapaniną odkazane będą; (e) oto tym nieszczęśliwym i politowania godnym, którzy w tych ostatnich czasach, iedynie skrupulatną, prawdziwie moralną rzetelnością nieci, dla uszczenia się dłużnikom swoim, za bezcen dobra swoje przedać zniewoleni byli, szacunek onych na raty podzielili, a teraz okropnie zawiedzionemi bydźby mogli, tracąc w tedy wszystko, kiedy nowy dóbr nabywca przy powróconym późniey handlu, lepszych doczekawszy się czasów, urągałby się ieszcze z nieszczęścia swych wierzycieli. — Owo zgoła ów projekt Autora żadnego prawdziwego nie obeymuie zabezpieczenia dla wierzycieli, a oraz telnie uderzającą niesprawiedliwością ku pociąganyom przez niego *Wierzycielom — Bo, się wzięło zańowe, są nie rzetelnie,*

jd) Projekt ten niby na korzyść dłużnika wymyślony istotnie mu nie dogadza; raz że gdy podług wniosku 5 od 100 płaćć nie jest w stanie, każe mu płaćć prawie siedm; powtore, że Administracya osobliwie zaś w pierwszych latach w gotowiźnie odbierać musi procenta; za nim całe hypotetyczne ukończone zostanie dzieło; a wierzyciela bibułą kontentować myśli; zatem istotnieysze awantarze dla samey tylko Administracyi są zostawione, ktorey to, z tym nowym rzeczy porządkiem że będzie dobrze, nikt niewątpi, podobna do owego sędziego w Bayle potykającego ostrygę o którą się dwóch kłóciło.

(e) Wszelkie związki Cywilne kojarzące interesfa albo ustana, albo będą stargane. Wsi żadney nikt przedać nie potrafi; Panna nie poydzie za mąż; nikt na gospodarstwo z Obywatelow Szlachty nie dostanie pieniędzy; działy między rodzeństwem spłata summ nie będą się ułatwiać mogły i każdą posiadłość ziemską na sztuki drobne kraiaćć potrzeba będzie.



obłudnie, i nie słuszne, które zdrowy rozsądek, Religia i moralność nagania, któremi honor i sumienie brzydząc się, między szkodliwe i niebezpieczne czyny unieszcza.

Do ułożenia systematu kredytowego w celu umorzenia wszelkich długów ciążących na dobrach dziedzicznych Obywatelskich, sądziłbym za sprawiedliwe zasady następujące : — 1*d.* Aby Ewicya owych papierów zaprowadzać się mających, na samych tylko dobrach Obywateli zadłużonych, przez każdego z nich *respective*, solidarnie zapisaną była w aktach kommissyi przez Króla po Departamentach ustanowioncy; — 2*re.* Jlosć summy Ewicyą na dobrach takich zapisaney, aby względna była do summy kapitalney długu na tychże dobrach będącey, jeżeli połowy prawdziwey wartości dóbr uciążonych, nie przechodzi; w przeciwnym zaś razie, stosować się wypada do wyroku ogólnego Najjaśniejszego Pana; — 3*cie.* Aby ciż kommissarze dobrze osiedli dziedzice, znani z talentów zasług i moralnych postępów, *bezpłatni*, w podwójncy liczbie kandydatów na Seymikach wybrani i Najjaśniejszemu Panu do nominacji podani byli, którzy przysięgę sobie przepisaną wykonawszy, kaucyj dostateczne złożyli, lub na swych dobrach zapisali; — 4*te.* Aby procent moneta po 6 od 100 roczny, z góry od takowych summ był zapłacony; — 5*te.* Aby za to, owe papiery w kassach Publicznych i zmiankowych bez żadnego potrącenia brane bydź mogły, dla tém większego ustalenia onych kredytu; — 6*te.* Ponieważ nie każdego obywatela dłużnego majątek w równym stopniu jest uciążonym, tak iż jeden mniej, a inni więcej czasu do opłat onych potrzebują; przeto upraszać Jego Królewskiej Mci, aby raczył wyrokiem swoim oznaczyć czas naydłuższy *np.* 6. 9. lub 12. lat naywięcej do upłacania gotowym pieniądzem in natura skarbowi jego ową zaciąganą summę papierami, dozwalając icdnak każdemu dłużnikowi takowego rodzaju, w krótszym nawet czasie ów dług spłacić w częściach, lub razem, podług kontraktu z tąż kommissyą królewską zawrzeć się mającego.

Tym sposobem, nie tylko majątki dłużne się oczyszczą; wierzyciele krzywdy żadney nie poniosą; papierów kredyt się utrzyma aż do czasu zupełnego ich przez dłużników wykupienia; procent 6 od 100 zasilać icdynie skarb Najjaśniejszego Pana będzie za dobro-

całne wsparcie dłużników; i naydaley w przeciągu lat 12 papiery zupełnie z kas wykupione zostaną; wartość dóbr utrzymaną zostanie, a nawet przez sposobność zagospodarowania w górę pójdzie; Obywatel stawszy się zamożniejszym, zdolniejszym się stanie do ponoszenia nawet rządowych ciężarów, i błogostawić tę Dobroczynną Rękę Ojca Narodu będzie, który Go z tak przykrey niedoli wydobył.





LIBRARY

SEP 26 1991

UNIVERSITY OF TORONTO



